

Polska dąży do wojny domowej?

27 sierpnia 2020

Z roku na rok widzę coraz większy demontaż Polski, coraz szybsze psucie prawa za pomocą specustaw procedowanych nielegalnie, tylną furtką w mafijny sposób blitzkriegów i podstępów (przemycanie dziwnych przepisów – napisanych byle jak i w pośpiechu – w środku innych ustaw w nadziei, że nikt tego nie zauważy), coraz większą arogancję polityków i niszczenie wszystkiego dla kasy i władzy.

Ostatnie wybory były farsą tak żałosną, że nie wiem czy się śmiać, czy płakać. W porównaniu z nimi wybory na Białorusi były szczytem uczciwości. I te nadęte bredzenie zwycięzcy o „zwycięstwie demokracji”. Jakiej demokracji? Jeden kandydat był promowany przez TVN, drugi przez TVP, a cała reszta nie mogła prowadzić kampanii wyborczej bo koronawirus. Wybory były ustawione. Celowo wykreowali w ostatniej chwili Trzaskowskiego, bo Dudzie groziła przegrana z jakimkolwiek innym kandydatem (pierwsza kandydatka PO nie spełniła oczekiwań, bo nieznana kobieta na prezydenta to był kiepski pomysł – wiedzieli, że w finale kobieta przegra z Dudą, tak miało to być, ale nie sądzili, że będzie mieć tak kiepskie notowania, że inni kandydaci będą mieć większe poparcie).

Nie mam na to dowodów, bo nie było mnie przy tym, ale uważam, że PiS i PO, dogadały się podczas pierwszej próby utworzenia koalicyjnego rządu, że będą udawać swoją opozycję i dzielić naród, aby żadna inna siła polityczna nie odebrała im monopolu (teoretycznie duopolu) władzy. Mamy państwo, w którym istnieje prawicowy rząd i prawicowa opozycja, które zachowują się jak rywalizujący ze sobą stalinowcy i leniniści (Lenin był niemieckim agentem). Niby dwie formacje, ale obie bolszewickie (nie mylić z komunistami i socjalistami).

Z wielkim niepokojem patrzę na to co się w Polsce dzieje. Jak dwie partie NWO przejęły kontrolę nad krajem i skłóciły

Polaków metodą „dziel i rządź”, żeby Polska była słaba i pod kontrolą obcych państw. Za Kaczyńskiego nawet z Węgrami mamy kiepskie relacje (tak zimnych chyba nigdy wcześniej nie było). On nas ze wszystkimi skłócił i nikt tego nie widzi? To jakaś jego klątwa, że z przyjaciół robi wrogów? Podlizuje się za to USA i Izraelowi, które traktują nas jak kolonie a nie przyjaciół. Nie wspominając o wielkiej przyjaźni z banderowcami (ukraińscy naziści, którzy wywodzą się z ukraińskiego batalionu SS), którzy gloryfikują ludobójstwo Polaków. Do dziś pamiętam scenę, gdy Kaczyński na podium skandował na majdanie słowa „Sława Ukrainie!” – te same, które wiele polskich ofiar bestialsko pomordowanych przez banderowców słyszało tuż przed śmiercią.



Teraz, zamiast bratać się z Białorusinami i próbować odtworzyć Rzeczpospolitą Obojga Narodów, co byłoby korzystne dla Polski i Białorusi, do czego można najłatwiej dość dogadując się z Łukaszenką (np. proponując mu pierwszą prezydenturę nad unią), wspieramy opozycję, podjudzamy do obalenia Łukaszenki (czyli do rozpisania nowych wyborów w których wygra opozycja), plujemy na niego propagandą Biełsatu. Oj, straszna przemoc na Białorusi. Tymczasem to niewinna zabawa w porównaniu z przemocą wobec protestujących w USA. Ale na przemoc w USA nie zwracamy uwagi, bo to nasz sojusznik.

PiS brata się z wrogami Polski, a z przyjaciółmi nas skłóca. Robi co może, aby podlizać się USA. Nawet teraz, gdy USA zaczynają chylić się ku upadkowi (zaczęły w roku 2001 i coraz bardziej się chwieją). Smycz, na której USA trzymają Polskę, pociągnie nas na dno razem z USA. Jesteśmy tylko małym, ujadającym PiSkliwym głosikiem ratlerkiem biegającym przy wielkim pitbullu wierząc naiwnie, że ten pitbull go obroni, gdy jakiś wilczur kłapnie zębami.

Nawet smoleńska PiS nie chce porządnie wyjaśnić, tylko udaje, że chce. Prokuratura, wszystkie służby są w rękach PiS i przez

tylę czasu wciąż nic nie wiadomo prócz tego, że był wybuch dwóch bomb na pokładzie? Pewnie dlatego, że może stać za tym Mosad lub CIA, które chciały osłabić Polskę, przejąć na nią kontrolę i skłócić ją z Rosją, której większość obywateli miała przyjazne nastawienie do Polaków (teraz coraz więcej w Rosji jest nienawiści do nas). Putin to na pewno wie i się śmieje, a wiedzę trzyma na wypadek, gdyby przydała mu się kiedyś do jakiejś rozgrywki politycznej. Kaczyński też pewnie wie, ale sprzyja Izraelowi i USA, i jest w kropce. Może pogodził się z poświęceniem życia brata dla USraela i dlatego tak szaleje z tymi pomnikami, ulicami i skwerami ku czci Lecha, którego jedyną „zasługą” dla Polski było podpisanie Traktatu lizbońskiego, który przypieczętował utratę niepodległości?

Podziały społeczne PO-PiS są coraz ostrzejsze i coraz bardziej agresywne, co pokazały ostatnie wybory. Historia przyspieszyła i tak wielkiej nienawiści dawno w Polsce nie widziałem. Ludzie tracą rozum, wytresowani przez TVN i TVP, i kipią nienawiścią. Wcześniej Polacy dzielili się na Polaków (My) i rządzących (Oni), a teraz na pisiorów i peowców (nie licząc wąskiej grupki zwolenników małych partii i ludzi myślących), genderowców i antygenderowców, wierzących w pandemię COVID-19 i sceptyków, a rządzący są ponad nimi i sterują nimi jak marionetkami. A jak zaczyna być gorąco, lub trzeba odwrócić od czegoś uwagę, to uruchamiają tematy zastępcze.

PO-PiS popycha Polskę do państwa totalitarnego wzorując się na PRL. Psuje prawo, tworzy szkodliwą dyktaturę i prędzej czy później wywoła wojnę domową, w której Polacy będą walczyć z Polakami. Nawet jeśli PiS utraci władzę, zanim do takiej wojny dojdzie (oby nie doszło), kto przejmie po jego rządach bombonierkę w postaci pakietu praw państwa totalitarnego? Jeśli jakieś oszołomy na miarę Pol-Pota, Hitlera czy Stalina, to mamy przerąbane – przejmą gotowe państwo zamordystyczne z dobrodziejstwem inwentarza.

Ludzie – nie widzicie co się dzieje w Polsce?! Polska jest

bankrutem! Najpierw wyprzedali z dużymi rabatami majątek państwowy, a potem, gdy kasy po wyprzedazy zabrakło, wzięli od tych, którym Polskę wyprzedali, pożyczki i zadłużyli państwo na takie wielkie pieniądze, że kredyty Gierka i Jaruzelskiego to niewinne przedszkole. Winne są wszystkie partie rządzące od 1990 r., ale PiS (dawne Porozumienie Centrum) i PO (dawna Unia Demokratyczna a potem znienawidzona Unia Wolności) sporo napsuły. Wprowadziły m.in. razem z innymi partiami progi wyborcze, by w ten niezgodny z Konstytucją RP sposób umocnić swoje władze.

Obecnie Polską rządzą „zdrajcy i świnie” – [wynika z przepowiedni Stefana Ossowieckiego](#), który trafnie przewidział okupację niemiecką a potem rządy komunistów. Oby miał rację, że upadną i zaczną rządzić ludzie, którym zależy na dobru Polski, a nie dobru USA, Izraela, UE czy Niemiec. Ale wcześniej może polać się krew. Oby nie i oby odzyskiwanie władzy nad Polską przez Polaków odbyło się pokojowo.

Na koniec słowa Andrzeja Leppera o Jarosławie Kaczyńskim, które są aktualne do dziś, poza ostatnim zdaniem – został pokonany i zamordowany tuż przed złożeniem zeznań obciążających polityków PiS-u ws. afery gruntowej, która doprowadziła do rozpadu koalicji rządzącej PiS, LPR i Samoobrony RP. Przypomnę, bo wielu już zapomniało, że po nieudolnym śledztwie ogłoszono, że popełnił samobójstwo wycierając po śmierci odciski palców. Ludzie za to odpowiedzialni dziś rządzą Polską i mają więcej władzy niż kiedykolwiek.



Normalnie, szlag mnie trafia, że ludzie nie są za Polską lub zdrowym rozsądkiem, tylko za PiS-em lub PO. Ile jeszcze kropli goryczy musi kapnąć do czary, aby miarka się przebrała?

Źródło: WolneMedia.net